

Pismo Polaków w Republice Mołdawii



nr 8 [231] 2019

ISSN 1857-324X

Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczysta święta mowo!



„Polacy Budżaka” na XVIII Światowym Festiwalu
Polonijnych Zespołów Folklorystycznych
w Rzeszowie

POLONUSI W TAŃCACH NARODOWYCH Z CZTERECH STRON ŚWIATA Rzeszów, 19 - 24 lipca 2019

XVIII Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie obchodził w tym roku 50. urodziny. W tegorocznym festiwalu wzięły udział 33 zespoły polonijne z 11 krajów świata, z pięciu kontynentów – łącznie ponad tysiąc osób. Mołdawię po raz czwarty reprezentował zespół z Gagauzji „Polacy Budzaka”.

Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych to największa tego typu impreza na świecie. Organizatorem festiwalu jest rzeszowski oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Najliczniejsze festiwale odbywały się w latach 80. W latach 1980 i 1986 w imprezie uczestniczyło po 45 zespołów. Zwykle przerwa między festiwalami trwa trzy lata. W tym roku jednak, ze względu na 50-lecie rzeszowskich festiwali polonijnych, festiwal zorganizowano dwa lata po ostatnim.

Festiwal rozpoczął się w dniu 19 lipca barwnym korowodem ulicami Rzeszowa. Przez kilka festiwalowych dni, polonijne zespoły folklorystyczne dały w sumie kilkadziesiąt koncertów w wielu miastach i gminach województwa podkarpackiego. Jednak najważniejszymi koncertami były te, odbywające się w Rzeszowie – „Folklor Narodów Świata” i zamykający Festiwal koncert galowy „Póki my żyjemy”.

W trakcie koncertu galowego na scenie w rzeszowskiej Hali Podpromie zaprezentowały się wszystkie uczestniczące w festiwalu zespoły. W programie znalazły się najcenniejsze pozycje z repertuarów zespołów polonijnych. Publiczność mogła obejrzeć w ich wykonaniu polskie tańce narodowe i regionalne, w tym m. in. kujawiaka, oberka, polkę, tańce krakowskie, rzeszowskie, góralskie, opoczyńskie, kurpiowskie, lubelskie. W koncercie galowym pojawiły się także nawiązania do 200. urodzin Stanisława Moniuszki. Kilkanaście par z różnych zespołów, podzielonych na grupy zatańczyło mazura do muzyki z „Halki” i „Strasznego dworu”.

Udział w koncercie wzięli między innymi: Stanisław Karczewski – marszałek Senatu RP, Dariusz Piotr Bonisławski – prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, marszałek woj. podkarpackiego – Władysław Ortyl, posłowie i senatorowie.

Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski dziękował uczestnikom festiwalu za ich ogromny wkład w promocję polskiej kultury w świecie. – To wielkie święto folkloru, radości, tańca, a przede wszystkim święto Polonii. Dziękujemy wam za to, że przyznajecie się do Polskości, że jesteście Polakami, że mówicie po polsku, śpiewacie po polsku i tańczycie po polsku. Bardzo serdecznie Wam wszyscy za to dziękujemy. Polonia i Polacy za granicą to 16-20 milionów naszej wspólnoty, to Polacy, którzy tęsknią za Polską, myślą o Polsce, którzy przyjeżdżają do Polski. Razem wspólnie budujemy wspólnotę Polaków na całym świecie. To dla naszego kraju wielka szansa, potencjał, ale i radość, że mamy tak wspaniałych

w numerze:

■ Wydarzenia: XVIII Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych	2
■ Wiadomości: Rozszerzenie działania Karty Polaka	4
■ Newsy dla Polonii: Młodzi ambasadorzy dwujęzyczności	5
■ 75. rocznica Powstania Warszawskiego	6
■ Fotoreportaż: Wielki sukces małych tancerzy	8
■ Aktualności:	
- Polski folklor na festiwalu w Kamionce	10
- Bibliotekarze polonijne odwiedzili UAM w Poznaniu	11
■ Polskie ścieżki:	
- Tu mieszka twardy naród	12
- Poezja Piotra Pogrebnego jako świadectwo życia religijnego we wsi Słoboda-Raszków	13
■ Lato z Polską:	
- Letni program w Bibliotece im. Adama Mickiewicza	17
- Wakacje z CPK „Jasna Góra”	20
- Obóz sportowy w Naddniestrzu	21
■ Smacznego!	24
■ Poznając smaki i kulturę wschodnią	24
■ Nie ma kryzysu ludzkich serc!	25
■ Newsy dla Polonii	25
■ Klub Mądrej Sówki	26
■ Galeria JUTRZENKI	27

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów, także odmowy publikacji bez podania przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Opinie wyrażone przez czytelników nie zawsze są zgodne z opinią redakcji.

Projekt jest finansowany ze środków Ambasady RP w Kiszyniowie



Ambasada
Rzeczypospolitej Polskiej
w Kiszyniowie



ambasadorów na wszystkich kontynentach, we wszystkich krajach świata – mówił marszałek Karczewski.

Prezydent RP Andrzej Duda przekazał wszystkim 33 zespołom artystycznym specjalne dyplomy uznania za promowanie kultury polskiej poza granicami kraju oraz udział w XVIII Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w roku jubileuszu 50-lecia Festiwalu Polonijnych w Rzeszowie. Kierownikom zespołów, w obecności marszałka dyplomy wręczył Paweł Sałek, doradca prezydenta.

źródło: wspolnotapolska.org.pl

PODZIĘKOWANIE

Wyjazd do Rzeszowa odbył się dzięki współfinansowaniu **Komiteu Wykonawczego Gagauzji, Urzędu Kultury i Turystyki Gagauzji, Merostwa Miasta Komrat oraz przedsiębiorstwa z polskim kapitałem – Cu-krowni Moldova Zahăr**. Dzięki tym środkom „Polacy Budżaka” mieli okazję pokazać w Rzeszowie przed ogromną publicznością nasz folklor i zaakcentować wśród widzów, jak i pozostałych uczestników Festiwalu istnienie polskiej mniejszości w Gagauzji.

Ludmiła Wolewicz,
prezes Stowarzyszenia Polaków Gagauzji

WIADOMOŚCI

Rozszerzenie działania Karty Polaka na wszystkie kraje



w okresie adaptacji – m.in. będą mogli ubiegać się o świadczenie pieniężne na pokrycie kosztów zagospodarowania i bieżącego utrzymania na okres do 9 miesięcy, dofinansowanie do wynajmu mieszkania, intensywnej nauki języka polskiego czy kursów zawodowych.

Jak mówił w czasie prac parlamentarnych ówczesny szef KPRM Michał Dworczyk, pierwotnie Karta Polaka była przygotowywana z myślą o Polakach mieszkających na Wschodzie. „Wówczas szereg resortów było zaniepokojonych, jak ta ustawa i jej działanie wpłyną na stan finansów państwa. Dzisiaj takich obaw już nie ma – jesteśmy zadowoleni, kiedy nasi rodacy chcą przyjeżdżać do kraju, niezależnie od tego, w jakim państwie do tej pory mieszkali” – podkreślił szef kancelarii premiera. „Nowelizacja ustawy o Karcie Polaka i poszerzenie działania tego aktu prawnego na cały świat, ma właśnie temu służyć” – dodał.

na podstawie: gazetaprawna.pl

Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację Karty Polaka, która przewiduje rozszerzenie jej działania na wszystkie kraje świata.

Karta Polaka to dokument, który potwierdza przynależność do narodu polskiego. Nie oznacza ona nadania obywatelstwa Polski, przyznania prawa pobytu czasowego czy stałego ani prawa przekraczania granic Polski bez wizy. Wiąże się jednak z pewnymi uprawnieniami, np. daje możliwość podejmowania legalnej pracy bez konieczności posiadania zezwolenia, darmowego zwiedzania muzeów państwowych w Polsce czy też korzystania z ulgi na przejazdy kolejną.

Rozszerzenie działania Karty Polaka spowoduje, że wszyscy Polacy na całym świecie

będą mogli ubiegać się o ten dokument. Do tej pory ustawa dawała to prawo tylko osobom mieszkającym na terenach byłego Związku Radzieckiego.

Osoby ubiegające się o Kartę Polaka muszą wykazać swój związek z polskością – w tym przynajmniej bierną znajomość języka polskiego, wykazać, że jedno z rodziców lub dziadków bądź dwoje pradziadków było narodowości polskiej; bądź przedstawić zaświadczenie organizacji polonijnej o działalności na rzecz kultury i języka polskiego.

W wyniku wcześniejszej nowelizacji ustawy z 2016 r. posiadacze Karty Polaka, którzy przyjadą do Polski z zamiarem osiedlenia się na stałe, dostaną bezpłatnie Kartę Stałego Pobytu, po roku otrzymają obywatelstwo polskie, a w międzyczasie będą mogli liczyć na pomoc

MŁODZI AMBASADORZY DWUJĘZYCZNOŚCI

– ciąg dalszy akcji skierowanej do polonijnej młodzieży i dzieci

W ubiegłym roku w ramach przygotowań do Polonijnego Dnia Dwujęzyczności Fundacja Dobra Polska Szkoła rozpoczęła akcję nagłaśniającą działania polonijnych dzieci i młodzieży, którzy promują polski język w swoim lokalnym środowisku, czy to w polskiej szkole, czy wśród swoich zagranicznych przyjaciół, czy w lokalnych polskich organizacjach.

Otrzymano wiele zgłoszeń i wspaniałych opisów działań młodych ludzi z całego świata. Można o nich poczytać na platformie Polonijnego Dnia Dwujęzyczności.

W tym roku Fundacja chce kontynuować tę akcję, ponieważ takich wyjątkowych młodych ludzi jest bardzo wielu, i będzie ich wciąż więcej każdego roku.

Jednak tegoroczna akcja będzie nieco różnić się swoją formą od poprzedniej. W tym roku organizatorzy zapraszają do przesłania kilkuminutowego nagrania filmowego – wypowiedzi, może być aparatem telefonicznym (ujęcie w poziomie) lub kamerą video, na przynajmniej jeden z wybranych poniżej tematów:

1. Co tak naprawdę daje mi znajomość polskiego języka w środowisku w którym żyje? Jakie mam korzyści z tej znajomości? Dlaczego warto znać ten język (na podstawie moich własnych doświadczeń)?

2. Co robię w swoim środowisku by promować polski język i polską kulturę? Czy udzielam się w szkole, czy innych polskich organizacjach? Opowiedz o szczegółach swoich działań.

3. Jakie ciekawe/zabawne historie, sytuacje, związane ze znajomością polskiego języka, zdarzyły mi się w przeszłości? Czego mnie nauczyły?

4. Czy widzę swoją przyszłość związaną z polskim językiem, z Polską? Powiedz coś więcej na ten temat.

5. Dlaczego warto brać udział w obchodach Polonijnego Dnia Dwujęzyczności? Jakie korzyści dla polonijnych dzieci i młodzieży płyną z uczestnictwa tego typu wydarzeń?



Możesz również nagrać swoją wypowiedź na zupełnie inny niż w podanych pytaniach temat, powinna jednak nawiązywać ona do kwestii języka polskiego, swojego polskiego pochodzenia, Polski itp.

Do pomocy w nagraniu krótkiego filmiku (2-5 min) możemy poprosić rodzica, kolegę/koleżankę czy też można się nagrać samemu. Ważne, by nagrać wypowiedź wyraźnie, przy dobrym oświetleniu, warto też wybrać atrakcyjne tło do filmowania.

Zachęcamy również, by nagranie było w miarę możliwości swoimi słowami, nie czytane lub wyuczone na pamięć.

Nagrania należy przysyłać na adres redakcja@dobrapolskaszkoła.com do 30 września br.

Autorzy 15 wybranych najlepszych wypowiedzi otrzymają atrakcyjne nagrody finansowe. Filmiki zostaną zaprezentowane na platformie Polonijnego Dnia Dwujęzyczności www.PolishBilingualDay.com oraz portalu www.DobraPolskaSzkoła.com, będą również prezentowane podczas obchodów Dnia Dwujęzyczności w różnych krajach.

POWSTANIE 1944 WARSZAWSKIE

Wszystkie zdjęcia z Powstania Warszawskiego budzą silne emocje. Jednak wystarczyło pokolorować stare czarno-białe fotografie, aby uzyskać jeszcze silniejszy efekt. Powstanie w kolorze staje się jeszcze bardziej namacalne.

Na rozkaz Dowódcy Armii Krajowej, gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”, powstanie w Warszawie rozpoczęło się 1 sierpnia 1944 roku. Zadaniem AK było wyzwolenie stolicy i utrzymanie jej przez kilka dni przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Umożliwiłoby to Delegaturze Rządu RP na Kraj, reprezentującej legalny polski rząd na wychodźstwie, objęcie Warszawy władzą cywilną i wystąpienie wobec Sowietów w roli wolnych gospodarzy swojego kraju. Była to ostatnia szansa na ratowanie niepodległości Polski, zdradzonej skrycie przez zachodnich sojuszników Polski – Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone.

Dysproporcja sił była skrajnie niekorzystna dla strony polskiej. Wśród 50 tys. żołnierzy Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych i Armii Ludowej, na 25 przystępujących do walki tylko jeden był uzbrojony, i to w broń krótką. Tymczasem Niemcy rzucili do walki regularne formacje wojska, SS, policji, żandarmerii i oddziałów pomocniczych, wspomaganych przez ciężką artylerię i lotnictwo. Mimo to powstańcy odnieśli szereg znaczących sukcesów. Opanowali zwarte obszary Śródmieścia, Żoliborza, Mokotowa, Woli i Ochoty. Zdobyli wiele niemieckiego oporządzenia i uzbrojenia, nawet wozy bojowe i pancerne.

Wyzwolili również niemiecki obóz koncentracyjny w Warszawie – Konzentrationslager Warschau, zwany przez warszawiaków „Gęsiówką”, w którym okupanci przetrzymywali w straszliwych warunkach Żydów z różnych krajów Europy.

Warunkiem ostatecznego powodzenia powstania było wkroczenie do miasta Armii Czerwonej. Tymczasem Józef Stalin rozkazał swoim wojskom zatrzymanie się na linii Wisły i powstrzymanie od aktywnych działań przeciwko Niemcom. Ci ostatni zatem

bez przeszkód pacyfikowali miasto, dokonując wielu masowych zbrodni, zarówno na żołnierzach Powstania jak i na ludności cywilnej.

Zrzuty zaopatrzenia dla Powstańców, dokonywane przez lotnictwo zachodnich aliantów



■ Jedno z najsłynniejszych zdjęć z Powstania Warszawskiego. Prudential – najwyższy drapacz chmur w przedwojennej Polsce w momencie trafienia przez niemiecką artylerię.



■ Ucieczka przed bombardowaniem. Dwie kobiety z psem i mężczyzna biegnący przez pl. Napoleona. Szacuje się, że w Powstaniu zginęło 130-150 tys. cywilów.

(w tym polskich lotników) oraz sowieckie, było kroplą w morzu potrzeb i nie mogło zmienić sytuacji. Wobec braku żywności i wody, 2 października 1944 roku, po 63 dniach bohaterskiej epopei, dowództwo AK było zmuszone podpisać akt „zaprzestania walk w Warszawie”. Do niewoli przeszło ok. 17 tys. Powstańców, ok. 15 tys. poległo.

Straty wśród ludności cywilnej szacowane są od 150 do 200 tys. osób. Przez następne miesiące Niemcy metodycznie rabowali, palili i wysadzali w powietrze kolejne części naszej stolicy. Wycofali się z niej ostatecznie 17 stycznia 1945 roku, umożliwiając wkroczenie do Warszawy oddziałom podporządkowanego komunistom Wojska Polskiego.

źródło:

Biuro Edukacji Narodowej IPN

Kolorowe zdjęcia z Powstania Warszawskiego to nie to samo, co czerń i biel. Realizm fotografii poraża. Fotografie pochodzą z profilu Mikołaja Kaczmarka, który zajmuje się koloryzacją zdjęć. Mikołaj Kaczmarek zaczął kolorować zdjęcia z Powstania Warszawskiego, gdyż bardzo podziwia i jednocześnie współczuje ludziom, którzy brali w nim udział. Mikołaj przyznaje, że wraz z przywracaniem zdjęć do życia, sam uczy się historii. – Na Powstanie otworzyły mi się oczy po filmie „Powstanie Warszawskie”. Ten archiwalny film po koloryzacji sprawił, że zdałem sobie sprawę, jak blisko jesteśmy tamtych czasów – pisze Mikołaj. Od tamtej pory zbiera wszystkie informacje na temat Powstania.

źródło: metrowarszawa.gazeta.pl



■ Śródmieście Północne. Grupa powstańców z kompanii 'Anna' Batalionu 'Gustaw' na placu Dąbrowskiego.



■ Pogrzeb zabitych Powstańców Warszawskich na podwórzu kamienicy przy ul. Franciszkańskiej 12. Warunki panujące w oblężonych dzielnicach Warszawy uniemożliwiały pochówek poległych i zmarłych z ran warszawiaków na cmentarzach miejskich.



■ Słynne zdjęcie z roku 1945, przedstawiające rodzinę zasiadającą do posiłku w zrujnowanej kamienicy.

Polacy Budżaka: Wielki sukces małych tancerzy



Młodsza grupa zespołu tanecznego „Polacy Budżaka” zdobyła I miejsce podczas XV Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Młodych „Muzite” w Bułgarii. O tym wydarzeniu opowiada nam choreograf MARINA WOLEWICZ-GARCZU – tancerka, która zespół stworzyła i od lat z zawodowym kunsztem i pasją go prowadzi:

– Na Festiwalu „Muzite”, który odbył się w dniach 5-11 czerwca 2019 r. w mieście Sozopol nad Morzem Czarnym, nasi juniorzy promowali kulturę polską – zatańczyli krakowiaka i taniec góralski. Otrzymali za swój występ tytuł laureatów I miejsca w kategorii tańca ludowego. Jest to dla nas kolejny powód do wielkiej radości oraz zachęta do dalszej wzmożonej pracy nad szlifowaniem talentu tanecznego – zaznaczyła Marina Wolewicz-Garczu.

– Na koncercie galowym „Polacy Budżaka” zaprezentowali taniec gagauski. Wszyscy widzowie byli pod wielkim wrażeniem kultury regionalnej naszego kraju – powiedziała choreograf zespołu.

Dzieci wraz z rodzicami mieszkali w hotelu nad morzem. Po udanym występie wszyscy mieli niepowtarzalną okazję odpocząć razem, pływając jak w morze, tak i w basenie hotelowym.

PODZIĘKOWANIE

Wyrażamy wdzięczność Urzędowi Kultury i Turystyki Gagauzji, Merostwu Miasta Komrat oraz rodzicom uczestników zespołu „Polacy Budżaka” za dofinansowanie wyjazdu na Festiwal w Bułgarii.

Dziękujemy również Pani Eugenii Bratunowej, która uszyła 8 strojów krakowskich dla dzieci.

Szczególne podziękowania i gratulacje kierujemy do choreografa zespołu Pani Mariny Wolewicz-Garczu!

Stowarzyszenie Polaków Gagauzji



Zdjęcia z Festiwalu „Muzite” w Sozopolu (Bułgaria) zapożyczone z Facebooka Stowarzyszenia Polaków Gagauzji



POLSKI FOLKLOR
NA FESTIWALU W KAMIONCE

ПОЛЬСКИЙ ФОЛЬКЛОР
НА ФЕСТИВАЛЕ В КАМЕНКЕ

22 lipca br. w naddniestrzańskim mieście Kamionka odbył się kolejny etap festiwalu sztuki ludowej „Naddniestrze – moje korzenie”.

Tematem wiodącym festiwalu był „Wianek – skarb rodu”, w ramach którego swoje umiejętności zaprezentowały widzom zespoły folklorystyczne z naddniestrzańskich wiosek, a także zespoły wokalne i soliści z Kamionki. Widzowie zachwycali się pięknem starych piosenek, obrzędów oraz tradycjami narodów: ukraińskiego, mołdawskiego, polskiego i rosyjskiego. Polską diasporę reprezentował zespół wokalny „Słobodzianki” ze wsi Słoboda-Raszków, z powodzeniem wykonujący ludowe piosenki: „Siwy gołąbeczek”, „To i hola”, „Czerwone jagody”.

Zgodnie z myślą przewodnią programu, organizatorzy szczególną uwagę poświęcili tematowi wianka (korony), który w niektórych wsiach powiatu kamienieckiego noszą panny młode.

W przyszłości planowane jest dalsze propagowanie ludowych tradycji – zorganizowane zostaną kursy mistrzowskie wykonywania wianków, a także odtworzone będą na zajęciach w szkołach i kółkach sztuki ludowej tradycje ich splatania.

Antonina Pietrasz

22 июля в приднестровской Каменке прошел очередной этап фестиваля народного творчества «Приднестровье – истоки мои».

В рамках тематической программы «Венок – сокровище рода» своё мастерство зрителям продемонстрировали фольклорные коллективы из приднестровских сёл, а также вокальные ансамбли и солисты из Каменки. Зрители наслаждались красотой старинных песен, обрядов и традиций украинского, молдавского, польского и русского народов. Польскую диаспору представлял вокальный ансамбль „Слободзянки” из села Слобода Рашково, с успехом исполнивший народные песни: „Siwy gołąbeczek”, „To i hola”, „Czerwone jagody”.

Как следует из названия программы, особое внимание организаторы уделили теме венка (короницы), который носят невесты в некоторых селах Каменского района.

В дальнейшем популяризацию народных традиций планируют продолжить – будут организованы мастер-классы по изготовлению венка, а также восстановлены старинные традиции его плетения на занятиях в школах и кружках народного творчества.

Антонина Петраш



Bibliotekarze polonijni odwiedzili Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Osoby ze środowisk polonijnych, które pracują w bibliotekach, zajmują się organizacją czytelnictwa czy prowadzą działalność kulturalno-oświatową w bibliotekach za granicą, wzięły w Poznaniu udział w warsztatach. Zajęcia były współorganizowane przez Oddział Wielkopolski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Bibliotekę Uniwersytecką UAM, a także Bibliotekę Raczyńskich w Poznaniu.

W piątek, 12 lipca br., polonijni bibliotekarze uczestniczyli w uroczystym zakończeniu zajęć, które odbyło się w Collegium Minus UAM.

Program warsztatów obejmował zagadnienia dotyczące pracy oświatowej bibliotek i czytelnictwa, katalogowania książek, czasopism i gazet, prezentacji zbiorów w postaci cyfrowej, planowania i etapów digitalizacji, cyfryzacji zasobów bibliotecznych oraz podręczników, a także pracę ze skanerem automatycznym i ćwiczenia z wyszukiwania zasobów bibliotecznych w katalogach zbiorczych online i współpracę bibliotek. Wzięło w nich udział 11 osób – z Białorusi (Grodno), Mołdawii (Głodiany, Kiszyniów), Rosji (Abakan, Jekaterynburg, Omsk, Rostow nad Donem, Saratow) oraz Ukrainy (Lwów).

Bardzo mile wspominamy nasze spotkania, rozmowy i wymianę doświadczeń – było to dla nas bardzo pouczające i pozytywne doświadczenie.

Szkolenie było bardzo interesujące, dobrze zorganizowane i prowadzone w komfortowych warunkach: sala dydaktyczna, przerwa na odpoczynek i poczęstunek. Na koniec szkolenia każdy z uczestników otrzymał potwierdzony certyfikat w Ministerstwie Edukacji.

Chcemy podziękować Autorce i Koordynatorce projektu Pani Marlenie Solak, która także prowadziła zajęcia z nami.

Osobne podziękowania kierujemy do pana Darka Łukaszewskiego, dyrektora Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Wspólnota Polska, który uczestnikom szkolenia zorganizował i zabezpieczył bogaty program zwiedzania Poznania: Muzeum Narodowe i inne zabytki i ciekawe miejsca. Bardzo dużo dowiedzieliśmy się o historii Wielkopolski.

Tamara Manoli, Kiszyniów
Alia Klimowicz, Głodiany

Warto znać nie tylko rodzinne historie, ale również wspomnienia mieszkańców o swojej małej ojczyźnie – o tym nam opowiadają DIANA MALCZUK i ANASTAZJA TKACZ, uczennice 9 klasy wiejskiej szkoły w Słobodzie-Raszków.

Tu mieszka twardy naród

Nasza wieś Słoboda-Raszków leży na lewym brzegu rzeki Dniestr. Uchodzi za najbardziej katolicką wioskę w Mołdawii. Większość mieszkańców wsi ma polskie korzenie.

My bardzo lubimy naszą wioskę. Chociaż jest mała, ma bogatą historię, której uczymy się na lekcjach w szkole. Wioska pierwotnie nazywała się Księżówka, założył ją pod koniec XVII wieku ksiądz Wardieriesowicz, proboszcz parafii w pobliskim Raszkowie, który osiedlił tutaj chłopów z południowej Rzeczypospolitej. Dopiero w 1927 roku zdecydowanie zbyt katolicką nazwę wsi zastąpiono Słobodą-Raszków.

Istnienie parafii i duszpasterska postęga w Słobodzie-Raszków mają swój początek w modlitewnych spotkaniach katolików w prywatnych domach. Mieszkańcy Słobody-Raszków zawsze chcieli mieć swój własny kościół, ale władze nie wydawały na to zgody. Budowę kościoła rozpoczęto w latach 70. ubiegłego wieku. W 1977 roku kościół, w którym udało się odprawić tylko jedną Mszę, został zburzony przez władze.

W naszej wiosce mieszkał Piotr Pogrebny, wierzący, który od swego ojca odziedziczył Piśmo Święte w języku polskim. Obecnie ta relikwia znajduje się u jednej z mieszanek Słobody-Raszków. Jest cenna jeszcze z tego powodu, że stanowi swoistą kronikę wsi, ponieważ na jej stronach Piotr Pogrebny notował najważniejsze wydarzenia, które odbywały się w tych czasach, na przykład te dotyczące II wojny światowej.

Niestety, Biblia jest w nie najlepszym stanie. Wiara była prześladowana przez władze radzieckie, trzymać Biblię w domu było niebezpiecznie dla całej rodziny. Piotr zmuszony był przechowywać Biblię w stodole, w stogu siana.



■ Najstarsze Piśmo Święte w Słobodzie-Raszków, przechowywane w stodole



■ Pokwitowanie wydane Piotrowi Karłowiczowi Pogrebnemu – grzywna za sprawowanie kultu religijnego

Nic dziwnego, że strony zostały uszkodzone przez gryzonie. Kilkanaście razy Piotr Pogrebny był pociągany do odpowiedzialności, nieraz zamykano go w więzieniu. Bliscy sprzedawali wszystko, co mogli, aby zapłacić grzywnę, która na te czasy była niemała. Na szczęście Biblię udało się zachować przed całkowitym zniszczeniem.

Oprócz notatek o bieżących wydarzeniach Piotr Pogrebny pisał wiersze religijne, które odczytywał po mszy św. Starsi parafianie do tej pory wspominają te czytania i talent Piotra.

Mieszkańcy Słobody-Raszków zawsze bronili swojej wiary. Obecnie we wsi mamy kościół, poświęcony w 1990 roku. I chociaż na co dzień nie rozmawiamy w języku polskim, ale dobrze go rozumiemy, pielęgnujemy kulturę polską i tradycje naszych przodków. Być może z powodu wysokiej ceny, którą musieli zapłacić za naszą wiarę przodkowie, nauczyliśmy się doceniać ten dar i jesteśmy z niego dumni.

Diana Malczuk, Anastazja Tkacz



Kontynuując temat z poprzedniego artykułu, chcemy zaproponować czytelnikom kilka fragmentów z pracy magisterskiej JULII POGREBNEJ „Życie religijne we wsi Słoboda-Raszków od rewolucji październikowej do roku 1979” (Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Wydział Teologiczny).

Julia Pogrebna

Poezja Piotra Pogrebnego jako świadectwo życia religijnego we wsi Słoboda-Raszków

[fragmenty]

Piotr Pogrebny, syn Karola, urodził się w roku 1918 dnia 20 kwietnia we wsi Księżowo. W tymże roku był ochrzczony w Kościele rzymskokatolickim parafii św. Kajetana w Raszkowie, należącego do dziekanatu Bałta. Pochodził z rodziny wieśniaków. Ukończył cztery klasy wiejskiej szkoły elementarnej. Samodzielnie nauczył się czytać po polsku. Całe życie pracował w kolchozie, uprawiał rolę.

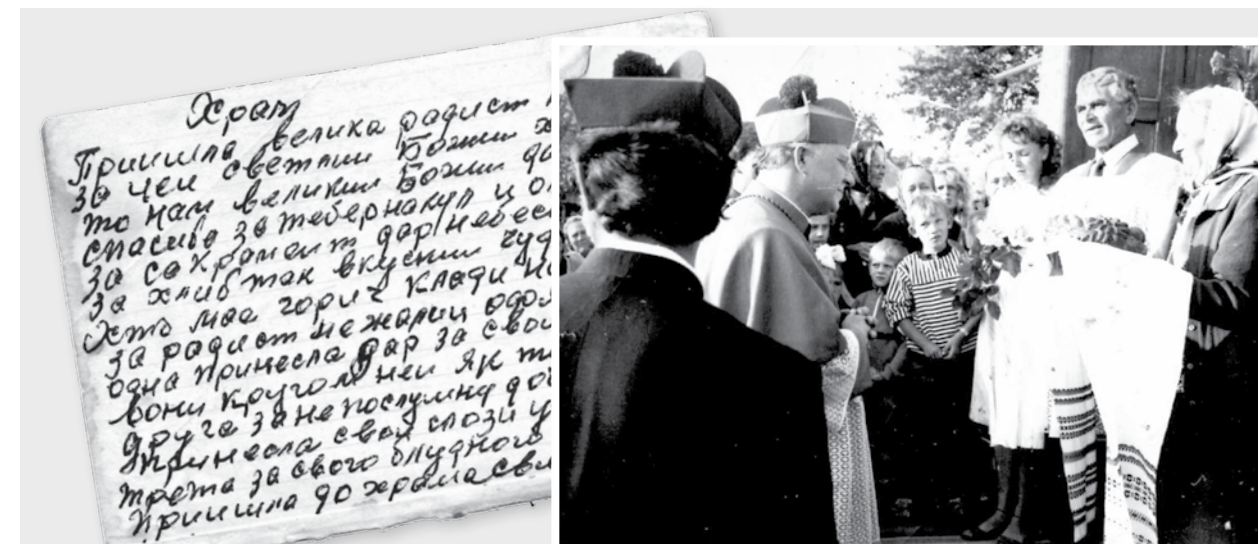
W roku 1937 ożenił się z Władysławą Prosiańą córką Aleksandra, ur. w roku 1921. Małżonka pochodziła z tejże wsi. Małżeństwo Pogrebnych wychowało pięcioro dzieci: Marię (1939), Stanisławę (1948), Iwana (1950), Katarzynę (1955), Jadwigę (1960).

W roku 1941 Piotr był wezwany do wojska jako szeregowy. Jego szlak bojowy wiódł do Niemiec przez Polskę. Wrócił z armii czynnej w roku 1946. Od tego czasu na dłuższy okres poza wieś nie wyjeżdżał.

W domu rodzinnym panowała atmosfera głębokiej pobożności. Dzieci uczono szacunku do drugiego człowieka, powagi i cierpliwości w stosunku do pracy. Jako bardzo szlachetny człowiek i prawdziwy wyznawca Chrystusa został w pamięci starszych

mieszkańców wsi ojciec Piotra – Karol Pogrebny, syn Kajetana (1893-1949). Mocno był zaangażowany w życie parafialne, był członkiem „dwatcatki”, kościelnym księgowym. Szczycem jego oddania się sprawie Bożej było sprzedanie jedynej krowy, stanowiącej źródło utrzymania rodziny, by wypłacić podatek za kościół, ratować go od zamknięcia przez władze radzieckie w roku 1947. Przed uczynieniem tak poważnego kroku pan Karol zasięgnął rady u współmałżonki, syna i synowej. Rada rodzinna rozegrała, że ofiarę dla tak poważnej sprawy jak ratowanie kościoła trzeba złożyć. Krowa była sprzedana za 340 (350) rubli. Ofiarę rodziny Pogrebnych można porównać do grosza wdowy: we wsi w roku 1947 panowała bieda w jak najpełniejszym znaczeniu tego słowa; powojenna gospodarka była całkowicie sparaliżowana, całkowity brak wyrobów fabrycznych, posucha, ziemia nie wydała plodów, ludzie odżywiali się lebiadą, były wypadki głodowej śmierci.

Brat Piotra, Feliks, pracował w kolchozie jako księgowy. Jego małżonka, Maria Pogrebna, określiła go jako nie wierzącego. Był członkiem partii komunistycznej. Zabraniał żonie przychodzić na wspólne



■ Rękopis wiersza Piotra Pogrebnego

■ Piotr Pogrebny (w centrum) wita osoby duchowne po staropolsku chlebem i solą / fot. z archiwum A. Pietrasz



Bóg Stwórca
 utworzył z gliny obraz mężczyzny
 Bóg jest stwórcą ludzkości
 słońca księżyca natury

 mężczyźnie
 do głowy przyłożył uszy
 by wszystkie dźwięki rozróżniały
 włożył świecące oko
 prawdziwe cudo Boże
 jaka przedziwna Boża twórczość
 nad ustami przyłożył nos
 a w usta włożył głos
 na głowie zasiał włosy
 i tak na głowie było wszystko gotowe
 wszystko było bardzo mądrze
 i dobrze zrobione
 w pusty tułów
 włożył serce tchnął duszę

 Bóg sprawdził swoje dzieło
 wszystko pasowało nieskazitelnie
 jakie cudo jaki dziw
 chodzi tańczy gaduła

modlitwy. Sam w nich nigdy nie uczestniczył. Dwaj synowie Karola mieli diametralnie przeciwne poglądy na życie. Piotr według przykładu swego ojca starał się jak najwięcej oddać siebie dla sprawy Bożej. Żywa tradycja wspólnej modlitwy zachowała się w jego nowej rodzinie. Szczera i odważna modlitwa współmałżonków przyciągała sąsiadów. Dom Pogrebnych stał się oazą życia duchowego dla współmieszkańców. W jednym z pokoi był ustawiony ołtarzyk, zrobiony na wzór Carskich wrót prawosławnej świątyni. Są w nim obrazki, które Piotr przysyłał rodzinie z terenów walki podczas II wojny światowej. Zbierał je w zburzonych i opuszczonych domach na terytorium Polski i Niemiec. Z drugiej strony ołtarzyka znajdował się obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa. Do „świętego kącika” małej wiejskiej chatki przychodzili sąsiedzi by zostawić Panu Bogu swoje biedy, troski, zmartwienia, podzielić się radością i zaczerpnąć chrześcijańskiej odwagi.

Małżonka Piotra, Władysława (1921-1993), znana była w całej wsi jako osoba o wyjątkowo dobrym sercu. W trudnych powojennych czasach dzieliła się kawałkiem chleba z głodnymi sąsiadami. Wyróżniała się zdrową pobożnością, ofiarnością, umiała wysłuchać i pocieszyć, podejmowała przeważnie rozmowy budujące duszę, przerywała wszystkie plotki i zabraniała przekazywać je dalej, radząc przy tym ich zapomnienie. Po śmierci Marceliny Pogrebnej przewodniczyła modlitwie wspólnotowej, nauczała podstawowych prawd wiary wiernych.

Przekazane duchowe wartości Piotrowi przez rodziców oraz ognisko domowe przepojone miłością do Pana Boga pomagały życiu wewnętrznemu Piotra Pogrebnego. Marcelina Pogrebna [przewodniczącą wspólnoty] zauważyła w nim wiernego syna Kościoła. Zaprosiła go w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych do współpracy na rzecz lokalnej wspólnoty wiernych. Na początku Piotr był przerażony propozycją Marceliny, nawet odmówił towarzyszenia księdzu we wsi w odwiedzaniu chorych. Jak sam zaznacza „wstydył się księdza”. W oczach wieśniaków ksiądz był „świętym, który chodzi po ziemi”. Poczucie Piotra własnej grzeszności, ograniczoności, ubóstwa ducha nie pozwalało stać obok osoby duchownego. Marceliny nie zraziło zachowanie Piotra i jego odmowa propozycji towarzyszenia księdzu. Ponowiła prośbę przy nowej okazji. Piotr zgodził się. W ścisłym porozumieniu współpracowali aż do śmierci Marceliny w roku 1971. Choć przewodniczącą wspólnoty była Marcelina, kobieta, Piotra to nie krępowało by oddawać się sprawie wielkodusznie i twórczo. Był głównym jej doradcą w sprawach gospodarczych.

Szczególna misja Piotra Pogrebnego w Kościele rozpoczęła się w roku 1974. Nowy duszpasterz Mołdawii, ksiądz Władysław Zawalniuk, wyznaczył go szafarzem Eucharystii. W jego obowiązki wchodziło dojeżdżać do Kiszyniowa bądź do jednej z najbliższych miejscowości gdzie był czynny kościół katolicki i przywozić do wsi Komunię Świętą. Piotr udzielał Eucharystii wiernym w niedziele i święta, zanosił do domu chorym. Dowoził Najświętszy Sakrament do sąsiedniej wsi Iwanowka. Podczas licznych podróży z Eucharystią publicznym transportem Piotr nie wchodził w rozmowy z pasażerami oraz odpowiadał na pytania podróżnych bardzo zwięźle: bał się o profanację Sakramentu. Najwięcej lęku przeżywał z obawy, że złodziej ukradnie mu bursę z Najświętszym Sakramentem.

W niedziele i święta Piotr przewodniczył wspólnotowej modlitwie w domu modlitwy. Jego otwarte wyznanie Boga, noszenie komży podczas zebrań modlitewnych było zauważone i śledzone przez władze miejscowe i rejonowe. Pisano na niego fałszywe donosy. Wielokrotnie był wzywany na rozmowę do rejonowego komitetu wykonawczego, rejonowego sądu, milicji. Próbowano go siłą zamknąć w szpitalu psychiatrycznym. Z powodu praktykowania kultu nakładano na niego kary pieniężne. Piotr uczciwie płacił i robił to, co podpowiadała mu jego dusza.

W domu Władysławy i Piotra Pogrebnych niejednokrotnie była sprawowana Msza Święta. Tu przystępowano do sakramentu spowiedzi, chrzczono, błogosławiono małżeństwa.

Piotr, jak i wielu innych wiernych ze wsi, pielgrzymował do czynnych katolickich świątyni Związku Radzieckiego. Wśród nich byli: Miaskiwna, Czeczelnik, Lwów, Wilno, Ryga, Odessa, Kurlowka, Bar, Winnica, Leningrad i inni. Podczas działań wojennych II wojny światowej uczestniczył we Mszy Świętej na terytorium Polski, między innymi w Warszawie.

Modlitwa Piotra była głęboka i szczera. Wiersze zrodziły się z kontemplacji tajemnic i objawionych prawd Bożych. Dar rymowanego wypowiedzenia myśli odkrył Piotr w sobie w połowie lat siedemdziesiątych. Były to czasy, kiedy on dostarczał Sakrament Eucharystii wiernym z kościołów jeszcze czynnych, przewodniczył zebraniom niedzielnym wspólnocie wierzących we wsi. Piotr odczytywał części stałe Mszy świętej, czytał Ewangelię, udzielał komunii Świętej, później odmawiano wspólnie różaniec. Po zakończeniu wspólnotowej modlitwy miejscowy poeta odczytywał napisane przez siebie wiersze. Tematyka utworów choć była rozległa, kierowała myśl wiernych do przyjęcia religijno-moralnej treści wiersza. Tematem wierszy Piotra były treści przeczytanej Ewangelii, przeżywanych poszczególnych świąt, miejscowych uroczystości, wydarzeń w życiu wsi i wspólnoty katolickiej. Utwory te były słuchane z wielkim zainteresowaniem i uwagą. Przyczyniały się do tego następujące okoliczności: poeta był współrodakiem słuchaczy, język wierszy był miejscowy, zrozumiały dla wszystkich, a tematyka ich aktualna. Każdy nowy wiersz był dyskutowany aż do ukazania się następnego. „Rymowane myśli” Piotra pobudzały do myślenia i zastanowienia się. Trudna dla słuchaczy do zrozumienia Ewangelia w języku polskim stawała się żywa i dostępna. Odbiorcy przyswajali sobie spojrzenia Piotra na Ewangelię, prawdy wiary, zrozumienie życia chrześcijańskiego.

Zachowało się dwadzieścia dziewięć wierszy z ponad dwudziestoletniego okresu twórczości wiejskiego poety. Piotr Pogrebny na początku zapisywał swoje myśli na luźnych kartkach papieru w jednym egzemplarzu. Choć praca poety była wysoko ceniona przez słuchaczy i o niej długo mówiono, nie było w zwyczaju wieśniaków odpisywania sobie raz już wysłuchanych tekstów. Zdarzało się, że sam Piotr prezentował swój utwór temu, kto o to prosił. Wskutek tego wielka liczba cennych dla historii wsi wierszy zginęła.

Skromny notesik mieszkańca wsi zawiera bardzo cenne informacje o ludziach pokolenia autora. Jest tym cenniejszy, że stanowi jedyne tego rodzaju świadectwo życia duchowego i przekazanie wiary przez mieszkańców naszej wsi. Marcelina ▷

Otwórz okienko i popatrz
 na świat przyrody jasne słońce
 kto utworzył podniósł go tak wysoko
 nie zrozumie to rozum ani oko

 żegluj księżyc biegną obłoki
 biegną fale porusza się woda
 wszystko spieszy do swego celu
 a u mety Budowniczy Stwórca

Z Tobą Jezu przyjaźń nawiąże
 tu w kościele przy ołtarzu
 Ty dla mnie najdroższym ojcem
 najdroższym przyjacielem bratem
 oczyściłeś mój rozum myśli
 błędne usunął pozostawił czyste
 Jezu Tyś otworzył drzwi
 w mego zimnego i twardego serca
 zapaliłeś w nim świecę miłości Twojej
 aby paliła się przez całe moje życie
 wzięłeś mnie w opiekę
 dałeś Świętą Ewangelię w rękę
 otworzyłeś moje wargi moje uszy
 czytam Pismo Święte inni zaś słuchają
 będę Cię słuchać jak rodzonego ojca
 Ty daj mi rozum zdrowia do końca





Dziękujcie Bogu na ile kogo stać
za wszystkie błogosławieństwa
ręki Boga
za dar sakramentów Świętą Liturgię
za skarb wiary radość prawdziwą
za prace pokój miłość prawdziwą
za zdrowie życie szczęśliwe
za uśmiech szczęścia do duszy i ciała
za Kościół Święty przyjaciół w wierze
za smak pszenne chleba
za raj-zacisze odpoczynek w niebie
za przebaczenie grzechów
piekielnych mąk
za dobre stworzenie Bożych rąk
za sen spokojny odpoczynek
w dobrym posłaniu
za czystą pościel poduszkę
za wszystkie powodzenia przykości
i nieprzyjemności
za Boski dar pragnienia krzyża

Pogrebna, która odegrała zasadniczą rolę w podtrzymywaniu i rozwijaniu wiary katolickiej we wsi, nie zostawiła żadnych notatek. Była kobietą wykształconą i na miarę swego statusu socjalnego bardzo czytana w literaturze religijnej. Nie było dla niej problemem dyskutowanie z pracownikami wszystkich szczebli państwowych. Działała słowem, czynem, postawą. Taka została w pamięci jej współczesnych. Młode pokolenie nie zna Marceliny. Nie prowadziła notatek żona Piotra, Władysława, która przejęła po Marcelinie sztafetę nauczania podstaw wiary i prowadzenia modlitwy wspólnotowej w prywatnych mieszkaniach. Mało jest możliwym, że z biegiem czasu odnajdą się prywatne listy o tematyce religijnej współczesnych Piotrowi współmieszkańców, ponieważ poczta radziecka była pod tym względem niebezpieczna.

Posiadany przez nas niepełny zbiór wierszy Pogrebnego pisany był poczynając od końca lat siedemdziesiątych do roku 1996. Zachowały się one dzięki staraniom samego poety. Niektóre utwory z roku 1977 o budowie i zburzeniu kościoła mieszkańcy pamiętają fragmentarycznie, lecz, niestety, nie sposób odzyskać ich w wersji pierwotnej.

Piotr Pogrebny nie miał w zwyczaju datowania swoich utworów. W notesie znajduje się data jedynie przy ostatnim wierszu. Ta okoliczność utrudnia prześledzenie rozwoju myśli teologicznej, duchowości, zainteresowanie tematami poety. Zaledwie kilka wierszy można umieścić w czasie ich powstania. W nich podaje się imię księdza proboszcza Mołdawii – Antonia Aglonitisa i Władysława Zawalniuka. Ostatni wiersz Piotr napisał dla swego wnuka Włada pod datą 2 stycznia 1996 roku.

Utwory są pisane w miejscowym narzeczu. Autor w kilku wyjątkowych wypadkach, gdzie tego wymaga rym, zmienia nieco końcówki lub przesuwają akcenty. Wszędzie rymują się dwa sąsiednie wersy w zwrotce czterowersowej. Wersy są dziewięcio- lub jedenasto-sylabowe. Poeta wcale nie używa znaków interpunkcyjnych. Utwory nie są zakończone kropką. Kropki są użyte w wierszu *Prawda* dla oddzielenia wyrazów blisko obok siebie napisanych. Dużych liter używa rzadko, jedynie w tytule lub przy rozpoczęciu utworu oraz w imionach własnych (Bóg, Jezus, Chrystus, Maria) i miejscowości.

Piotr w swojej relacji zaznacza, że czytał jedynie Pismo Święte, ono go fascynowało. Nie czytał literatury o charakterze świeckim, również i poezji. Nie znał i nie miał wzorców pisania wierszy. Te braki w obyciu z literaturą klasyczną zarówno i popularną, spowodowały, że dzieła Piotra nie są powtarzaniem wyrazów innych poetów lub pisarzy. Niektóre utwory wprost pokazują niekompetencję autora w zakresie tłumaczenia przez Kościół pewnych fragmentów Pisma Świętego. Przez te braki prześwieła się samodzielna docieklivość autora, jego dobra wola oraz chęć w poznawaniu Stwórcy i szczere pragnienie przekazania słuchaczom otworzonej przez siebie tajemnicy Świętych słów.

Piotr Pogrebny przez czytanie swoich utworów wspólnocie wierzących we wsi Słoboda-Raszków przybliżał treści Pisma Świętego i naukę Kościoła katolickiego, przedstawiał problemy o charakterze moralnym i starał się w miarę swoich możliwości pokazać sposób rozwiązania ich po chrześcijańsku. Niczego nie nauczał, co by zaprzeczało nauce Kościoła. ■

Provocare cu accent polonez

Vara este, probabil, cea mai minunată perioadă a anului, în special pentru copii, căci ei sunt cei care se bucură din plin de vacanță: trei luni de libertate, fără școală, fără teme pentru acasă, fără trezitul dis-de-dimineața, cu multă joacă... Astfel, și viața pare mai frumoasă! Intrând în vacanță, copiii sunt totuși în căutare de activități distractive, amuzante, iar părinții lor mai vor ca acestea să fie și educative. Din fericire, biblioteca este cea care are întotdeauna ce oferi, chiar și celor mai năzbâtoși copii.

În acest an, Biblioteca Municipală „B.P. Hasdeu” a pregătit ceva foarte special – noul program estival „Provocarea verii: Citește! Descoperă! Creează!”, cu un concept inovativ ce oferă un evantai întreg de activități, care permite participanților să citească, să cunoască, să experimenteze, să exploreze, să evalueze cunoștințele acumulate.

Începând cu 1 iunie, fiecare filială a Bibliotecii Municipale a dat start Provocării, propunându-le utilizatorilor o agendă impresionantă de activități diverse.

Și Biblioteca Polonă „Adam Mickiewicz” face parte din echipa Hasdeu, astfel că utilizatorii noștri de asemenea urmasă să se bucure de un program destul de consistent, interesant și plin de surprize frumoase. Până acum, ei au putut participa la diverse ateliere creative și distractive, excursii, experimente neobișnuite, lecturi fantastice, jocuri energizante și multe altele. Pentru că acest program continuă, copiii vor avea parte încă de multe descoperiri.

Pentru noi a fost important să avem în agendă și accente poloneze, care să permită participanților să cunoască mai bine Polonia, istoria, cultura acestei țări, dar și urmele polonezilor din Moldova.

Dat fiind faptul că Programul include trei direcții, iar una dintre ele este *Citește!*, tocmai aceasta a fost oportunitatea de a scoate în prim-plan literatura poloneză. Știind că tuturor copiilor le plac poveștile, am selectat pentru lectură și povești poloneze, iar ca să fie mai interesante, pe unele le-am și teatralizat împreună.

La biblioteca noastră, copiii l-au descoperit și pe Kornel Makuszyński, scriitor polonez, autorul volumului „Cei doi care au furat Luna”. Răsfoind cartea, tinerii cititori au aflat povestea celor doi gemeni, care s-au gândit într-o zi să fure Luna, crezând că ar putea face ceva bani dacă o vând. Cei mai curajoși copii au încercat chiar să citească câteva fraze în limba poloneză, pentru a vedea dacă se descurcă. De asemenea, participanții la Program au aflat că este și un film, bazat pe această poveste, care i-a avut în rolurile principale pe gemenii Kaczyński (Lech și Jarosław), viitori lideri politici ai Poloniei, care la acel moment aveau doar 13 ani.

La capitolul *Descoperă!*, am organizat pentru inginerii aventurieri câteva excursii, care i-au ajutat să cunoască mai multe lucruri importante despre amprente poloneze din Chișinău.

Prima în listă a fost strada Lech Kaczyński, unde se află Biblioteca de cultură și literatură polonă „Adam Mickiewicz” și unde este amplasată placa comemorativă în amintirea

PRZECZYTAJ! ODKRYJ! TWÓRZ!

Od 1 czerwca br. każdy oddział Biblioteki Miejskiej w Kiszyniowie, w tym Polska Biblioteka im. Adama Mickiewicza, realizował letni projekt dla dzieci „Wyzwanie lata: Przeczytaj! Odkryj! Twórz!”.

Zaproponowany młodym mieszkańcom Kiszyniowa program składał się z kreatywnych warsztatów, ciekawych odczytów, zabawnych gier oraz pełnych pięknych niespodzianek wycieczek – wirtualnych i nie tylko. W Bibliotece im. Adama Mickiewicza wszystko to miało wyraźny polski akcent!

Jedna z części programu – Przeczytaj! – była okazją do postawienia polskiej literatury na pierwszym planie. Uczestnicy programu dokonali wielu odkryć, poznawali Polskę, jej historię, kulturę oraz... polskie ślady w Mołdawii.

Ktoregoś dnia uczestnicy mieli także specjalną niespodziankę. Było to spotkanie z Jego Ekscelencją, Panem Bartłomiejem Zdaniukiem, Nadzwyczajnym i Pełnomocnym Ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Mołdawii, który wyraził zainteresowanie tym specjalnym programem.

regretatului președinte polonez Lech Kaczyński și persoanelor care și-au pierdut viața în accidentul aviatic de la Smolensk.

Cu mult interes, copiii au mers să vadă și placa comemorativă dedicată savantului Tadeusz Malinowski, fondatorul școlii de cristalografie, inspiratorul și organizatorul renașterii poloneze în Moldova. Apoi au mai vizitat: Liceul „Nicolae Gogol”, unde se învață limba poloneză facultativ; Cinematograful „Patria” și Filarmonica de Stat „S. Lunchevici”, ale căror edificii au fost proiectate de arhitectul de origine poloneză Valentin Voitehovschi. Tot în acea zi am ajuns să vedem și bustul lui Karol Schmidt, cunoscut ca cel mai longeviv primar al Chișinăului, a cărui mamă era de origine poloneză. ►





De asemenea, am mers cu participanții și la Catedrala Romano-Catolică „Providența Divină”, lăcaș de cult și monument de arhitectură de însemnătate națională, introdus în Registrul monumentelor de istorie și cultură a municipiului. Copiii au recunoscut că nu au știut de existența Catedralei, iar vizita organizată de bibliotecă le-a dat posibilitatea să studieze atent construcția impunătoare, să admire vitraliile frumoase, să facă ochi mari la multitudinea de scaune din interior, lucru neobișnuit pentru cei care merg la biserici ortodoxe.

Statuia Sf. Papa Ioan Paul al II-lea le-a temperat puțin spiritele, copiii fiind impresionați de sculptură și în special de istoria vieții celui care a fost Unic, motivând milioane de oameni.

Ulterior, am descoperit și Republica Polonia, prin excursii virtuale. Am mers în călătorie pentru a vedea locuri excepționale din această țară, care fac parte din Patrimoniul Mondial UNESCO. Am vizionat, cu vădit interes, câteva filmulețe despre vestita mină de sare Salina Wieliczka, care anual este vizitată de aproximativ 1,2 milioane de oameni; cu tristețe în suflet, am urmărit câteva secvențe despre lagărul de concentrare Auschwitz-Birkenau. Am mai vizitat virtual Pădure Białowieża, unde se află faimoșii zimbri, grandioasa Sală Centenară cu havuzul său muzical, Orașul Medieval din Toruń, Castelul Malbork, cel mai mare castel din lume după suprafață și multe alte locuri renumite.

Am ajuns împreună și la Wrocław, unul dintre cele mai vechi, frumoase și verzi orașe din Polonia. În această „excursie” copii au aflat că o marcă a orașului sunt... piticii. Peste 300 de pitici (unele surse menționează chiar un număr de 500) sunt răspândiți în tot orașul, iar dacă vrei să îi „vânezi”, există o hartă cu localizarea tuturor acestor ființe de basm, dar și o aplicație mobilă.

Chiar dacă piticii din Wrocław sunt tare drăguți, copiii nu au putut

■ Uczestnicy letniego projektu Biblioteki im. Adama Mickiewicza odwiedzili polskie miejsca w Kiszyniowie. Przy tablicy pamiątkowej poświęconej prof. Tadeuszowi Malinowskiemu, założycielowi szkoły krytalografii, inspiratorowi i organizatorowi polonijnego renesansu w Republice Mołdawii



■ Najciekawsza część letniego programu - „Discover!”



■ Na ławeczce z Janem Pawłem II. Pomnik znajduje się na skwerze przed kiszyniowską katedrą Opatrzności Bożej, wpisaną do rejestru zabytków historycznych i kulturalnych Republiki Mołdawii

să-i ia acasă. În schimb, au avut posibilitatea să își confecționeze câte un pitic personalizat. Mai simplu nici că se putea: niște ciorăpei și colanți uzați, hrișcă, vată, ață, clei fierbinte și câteva picături de creativitate.

În timpul atelierelor, am ajuns și la simbolul de importanță națională a acestei țări: drapelul Poloniei. Ascunși după valuri de hârtie creponată, copii și-a confecționat propriile miniaturi ale drapelului polon. Tare mândri de ei, nu aveau răbdare să le ia acasă pentru a le arăta părinților!

Într-una din zile, participanții la Programul „Provocarea verii: Citește! Descoperă! Creează!” au avut parte și de o surpriză deosebită – întâlnirea cu Excelența Sa, domnul Bartłomiej Zdaniuk, Ambasador Extraordinar și Plenipotențiar al Republicii Polone în Republica Moldova, care și-a manifestat interesul față de această activitate deosebită a bibliotecii. Domnul Ambasador le-a vorbit copiilor despre Polonia, despre istoria ei, dar și despre urmele poloneze din Chișinău – locuri care tocmai urma să le vizităm. Nu știa Excelența Sa că are în față detectivi adevărați, astfel s-a pomenit luat la întrebări! Tare erau curioși copiii să afle unde s-a născut, de unde cunoaște limba română, cât timp ia o călătorie până la Varșovia etc. Important e că toți și-au primit răspunsurile, iar spre finalul întâlnirii, domnul Ambasador i-a învățat și câteva cuvinte în limba polonă, ca urmare toți participanții mulțumindu-i pentru întâlnirea interesantă prin: *Dziękujemy!*

Programul „Provocarea verii” are și alte activități interesante pentru copii. Iar pentru a le savura din plin, vă așteptăm cu drag la bibliotecă!

Oxana Andreev,
directorul Bibliotecii Polone „Adam Mickiewicz”

Fotografii din arhiva Bibliotecii Polone „Adam Mickiewicz”

■ Virtualne spacery po ciekawych miejscach w Polsce zachęciły do tworzenia... własnych krasnoludków



■ A te warsztaty poprzedziła rozmowa o polskich symbolach narodowych

■ Czytamy powieść Kornela Makuszyńskiego „O dwóch takich, co ukradli księżyc” i oglądamy jej adaptację - film, w którym zagrali bracia Kaczyńscy



■ Spotkanie z gościem specjalnym - polskim ambasadorem Bartłojem Zdaniukiem



Wakacje z Centrum Polskiej Kultury „JASNA GÓRA”



W lipcu br. odbyła się pierwsza część Obozu Sportowego dla Dzieci w Naddniestrzu, zorganizowanego przez Towarzystwo Polskiej Kultury „Jasna Góra” w Tyraspolu.

W lipcu 2019 r. Centrum Polskiej Kultury „Jasna Góra” w Tyraspolu zaprosił dzieci polskiego pochodzenia z Naddniestrza do uczestnictwa w letnim obozie sportowym. Wolontariuszami z Polski byli Ola Szejnwald i Jakub Paweł Gutt. Przeprowadzili oni zajęcia nie tylko sportowe, ale

i edukacyjne, włączając naukę języka polskiego i polską historię.

Uczestnicy obozu odwiedzali wioski Słoboda-Raszków i Raszków. Proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Słobdzie-Raszkowie, ks. Marcin Januś opowiedział interesującą historię wioski, a Natalia Tseh,

studentka 5. roku historii Uniwersytetu im. St. Wyszyńskiego w Warszawie, przeprowadziła żywą lekcję historii Polski w „sienkiewiczowskim” Raszkowie, oprowadzając po najważniejszych zabytkach tej miejscowości.

Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim osobom prowadzącym obóz sportowy, który sprawił dzieciom dużo radości oraz dostarczył wiele pięknych doznań, a przede wszystkim nowej wiedzy o ojczyźnie swoich przodków.

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą poprzez Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie.

Natalia Siniawska,
Prezes TPK „Jasna Góra”
Fot. Kirił Kiril

Спортивный лагерь
для детей
в Приднестровье

Летом для детей из Общества польской культуры «Ясна Гора» был организован спортивный лагерь в Тирасполе. Первый этап, в котором принял участие, прошёл с 13 по 20 июля.

Все мероприятия в лагере – соревнования, игры, танцы, экскурсии, творческие мастерские – были связаны с изучением польского языка, а помогали нам в этом волонтеры из польского города Забже Оля Штейнвальд и Якуб Павел Гутт.

Конечно же, в спортивном лагере было много соревнований и развлечений. Прыжки на батутах и игра в боулинг доставили всем море положительных эмоций, заряд бодрости и энергии.



Obóz sportowy
dla dzieci
w Naddniestrzu

Latem dla dzieci z Towarzystwa Polskiej Kultury „Jasna Góra” został zorganizowany obóz w Tyraspolu. Pierwszy etap, w którym wziął udział, trwał od 13 do 20 lipca.

Wszystkie zajęcia na obozie – zawody, gry, tańce, wycieczki, warsztaty twórcze – były związane z nauką języka polskiego, a pomagali nam w tym wolontariusze z polskiego miasta Zabrze: Ola Szejnwald i Jakub Paweł Gutt.

Z uwagi na fakt, że obóz był sportowy, organizowanych było wiele zawodów i rozgrywek. Skoki na trampolinach i gra w kręgle dostarczały nam wielu pozytywnych emocji, ładunek odwagi i energii.





Мне очень понравилась культурно-познавательная программа в лагере, о ней я сейчас и расскажу.

Мы изучали историю нашего края, которая неразрывно связана с Речью Посполитой. Были организованы экскурсии, одна из них – в село Рашково. Много нового и интересного об истории этого города (да-да, когда-то он был городом!) мы узнали из рассказа уроженки Рашкова Натальи Цех, студентки Варшавского университета. Вместе с ней мы прошли тропинками «старого города», узнали легенды и реальные истории Рашкова, испили воды у чудесного родника (если верить местным жителям, то заветные желания после этого исполняются). Мы также посетили старинное польское кладбище и внесли свою лепту в наведение порядка на нем. Все дружно взялись за работу и очистили кладбищенскую аллею от мусора и сорняков. Посетили мы и памятник архитектуры в Рашкове – костел Св. Каетана, находящийся под охраной государства.



Bardzo spodobał mi się realizowany na obozie program kulturalno-poznawczy. O nim teraz chcę opowiedzieć.

Poznawaliśmy historię naszego kraju, która, poczynając od XVII wieku, nierozwalnie związana jest z historią Rzeczypospolitej. Organizowane były wycieczki, jedna z nich – do Raszkowa. Od rodowitej mieszkanki tej wsi Natalii Tseh, studentki Uniwersytetu Warszawskiego, usłyszeliśmy wiele nowych i ciekawych opowieści o historii tego miasta (tak, tak, kiedyś to było miasto!). Razem z nią wędrowaliśmy ścieżkami „starego miasta”, poznając legendy i autentyczne historie Raszkowa. Napiliśmy się wody ze źródła posiadającego cudowną moc (jeśli wierzyć miejscowym, jej wypicie sprawia, że spełniają się skryte życzenia). Odwiedziliśmy również stary polski cmentarz, wnosząc swój wkład w jego uporządkowanie. Wspólnie zabraliśmy się do pracy i oczyściliśmy cmentarną alejkę ze śmieci i chwastów. Zwiedziliśmy ponadto zabytkowy kościół św. Kajetana, nad którym pieczę sprawuje państwo.



■ Na tle kościoła św. Kaetana o historii „sienkiewiczowskiego” Raszkowa opowiada rodowita mieszkanka tej wsi Natalia Tseh, studentka Uniwersytetu Warszawskiego



■ W kościele św. Marty w Słobodzie-Raszków

A в селе Слобода Рашково мы побывали в костёле Св. Марты. Настоятель прихода о. Мартин Янус рассказал нам удивительную историю поляков села Слобода Рашково. Мы восхищались стойкостью веры католиков, которые хранили и оберегали свои традиции и обычаи в период коммунизма. Одна из православных жительниц села Слобода Рашково отдала свой дом, чтобы у католиков было место для служения Богу. Теперь на этом месте возведён костёл, все дорожки вокруг с любовью украшены цветами и красивыми каменными арками со статуями Святых.

Наши опекуны из Польши Оля и Куба были вместе с нами и учили нас польскому языку. Мы благодарим их, а также опекунов нашей польской общины в Тирасполе: пани Ольгу, Кирилла, Игоря и Сергея, который учится в университете в Познани и приехал, чтобы провести с нами лето.

Первый этап культурно-познавательной программы, реализованной в спортивном лагере, был очень интересным, с нетерпением ждём второго!

A we wsi Słoboda-Raszków byliśmy w kościele św. Marty. Ksiądz proboszcz Marcin Janus opowiedział nam zadziwiającą historię o Polakach z tej wsi. Podziwialiśmy niezłomność wiary katolików, którzy w czasach komunizmu chronili i ocalili swoje tradycje i obyczaje. Jedna z prawosławnych mieszanek wsi przekazała katolikom swój dom, żeby mieli gdzie służyć Bogu. Teraz na tym miejscu stoi kościół, wokół którego z miłością wszystkie dróżki zdobią kwiaty i piękne kamienne łuki z posągami świętych.

Nasi opiekunowie z Polski Ola i Kuba byli razem z nami i uczyli nas języka polskiego. Jesteśmy wdzięczni im, a także opiekunom naszej polskiej wspólnoty w Tyraspolu: pani Oldze, Cyrylowi, Igorowi i Sergiejowi, który studiuje na Uniwersytecie w Poznaniu i przyjechał, żeby spędzić z nami lato.

Realizowany na obozie pierwszy etap programu kulturalno-poznawczego był bardzo ciekawy. Z niecierpliwością czekamy na drugi!



Илья Калита, 15 лет
Фото: Ольга Доронина



Илья Калита, 15 лет
Фот. Ольга Доронина
Тłum. na j. polski Lucyna Otwinowska

Rubrykę prowadzi **LUCYNA OTWINOWSKA** – nauczycielka języka Rosyjskiego, mieszkająca w Krakowie.

Lato to raj dla smakoszy pierogów z owocami. Drzewa, krzewy i krzaczki uginają się pod ciężarem truskawek, malin, jeżyn, wiśni, czereśni. Krótko mówiąc: dzisiaj czas na pierogi.



Klejenie pierogów zaczynamy od zrobienia ciasta. Ciasto, które ja robię, składa się z:

- mąki pszennej (około pół kilograma)
- szklanki wrzątku
- 1 jajka ● łyżki oliwy

Farsz owocowy:

- wiśnie, czereśnie wydrylowane
- truskawki pokrojone na mniejsze części

Całość posypuję odrobiną cukru, bułką tartą lub mąką ziemniaczaną



Z mąki na stolnicy usypuje kopczyk, w którym robię dołek. Do dołka wlewam wrzątek i delikatnie mieszam nożem, zaparzając ciasto. Gdy mąka z wodą zamieni się w przystawowy „kajster”, robię w nim ponownie dołek, do którego dodaję łyżkę oleju i wbijam jajko. Wyrabiam. Ciasto powinno być „wolne”, bo wtedy dobrze się go skleja, a po ugotowaniu jest miękkie. Po wyrobieniu ciasto przykrywam odwróconym do góry dnem garnkiem i zostawiam na około pół godziny, by „wypoczęło”.

Następnie odcinam po kawałku ciasta i rozwałkowuję na grubość 3-4 mm. Małą szklanką wycinam krążki, na które nakładam owoce. Składam ciasto na pół i zlepiam dokładnie brzegi

pierozków. Wkładam partiami do wrzącej, osolonej wody. Po ponownym zagotowaniu zmniejszam ogień do średniego i gotuję pierożki przez około 3 minuty, licząc od wypłynięcia na powierzchnię wody. Wyławiam i podaję z posłodzoną śmietaną, jogurtem lub polane masłem z przyrumienioną bułeczką i posypane cukrem.

POZNAJĄC KULTURĘ I SMAKI WSCHODNIE

Konfitura orzechowa

Z zielonych włoskich orzechów, zerwanych zanim stwardnieje otaczająca ją łupina, sporządza się... konfitury. Smaży się je na początku czerwca, gdy orzechy są jeszcze młode.



Jeden z najbardziej poszukiwanych na świecie produktów, orzech włoski, w Mołdawii rośnie nawet na poboczach dróg. Warunki pogodowe kraju są idealne do jego uprawy.

Według danych Genewskiego Centrum Handlu Międzynarodowego Republika Mołdawii jest jednym z największych, po USA, Meksyku i Chinach eksporterem orzechów w Europie. Mołdawscy producenci uprawiają i promują odmiany kra-

jowe, które są odporne na warunki pogodowe i posiadają słodki smak.

Jednym z najbardziej niezwykłych deserów otrzymywanych z orzechów jest konfitura, ujawniająca dobroczynne właściwości tego produktu z zaskakującej strony: poleca się ją szczególnie osobom cierpiącym na choroby tarczycy.

Mankamentem, ale też pozytywnym orzechowej konfitury jest, że jak dotąd znana jest niewielu

osobom. Obcokrajowcy najczęściej są zdumieni, dla nich to naprawdę zaskakujący produkt. Na pewno jednak zapamiętają taki podarunek, zrobią jego zdjęcie, które umieszczą na Instagramie i opowiedzą o nim wszystkim sąsiadom!

Konfitura z orzechów włoskich sprzedawana jest prawie w każdym dużym supermarkecie w Mołdawii i kosztuje 40-50 lei za słoiczek.

Opracowała **Natalia Barwicka**
Tłum. na j. polski **Lucyna Otwinowska**

W sierpniu br. Stowarzyszenie Polaków Gagauzji z siedzibą w Komracie przekazało elektryczny skuter inwalidzki jednemu z najbardziej zasłużonych członków stowarzyszenia – **WŁODZIMIERZOWI JANDULSKIEMU**.

Inwalidzkie skutery elektryczne stanowią nowoczesne rozwiązanie, zapewniające niepełnosprawnemu lub seniorowi maksymalną niezależność podejmowanych działań. Są także wspaniałym sposobem na to, aby zaktywizować osoby starsze, które nie czują się na siłach, aby na nowo starać się żyć aktywnie po chorobie.

Mamy nadzieję, że skuter dostarczy wiele przyjemnych chwil Panu Włodzimierzowi!

Zakup skutera na wniosek Stowarzyszenia dofinansowała Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, za co wyrażamy serdeczne podziękowanie.

Dziękujemy również:

– Sergiuszowi Wolewiczowi, który dokonał zakupu skutera we Wrocławiu i dostarczył go do Rzeszowa;

– zespołowi „Polacy Budzaka”, który przywiózł skuter z Rzeszowa do Komratu;

– Dmitrijowi Kara i Andrzejowi Wolewiczowi-Garczu, którzy udzielili fachowej konsultacji po obsłudze skutera.

Stowarzyszenie Polaków Gagauzji



NABÓR WNIOSKÓW NA ROK 2020

TERMIN 26.08-30.09.2019
pol.org.pl/wniosek/



**POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE**

Od 26 sierpnia 2019 roku Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” zaprasza do składania do wniosków o dofinansowanie zaplanowanych na rok 2020 działań w obszarach: Edukacja, Kultura, Publikacje, Dziedzictwo kulturowe i historyczne, Aktywizacja środowisk, Pomoc charytatywna i socjalna oraz Media. Tak jak w roku ubiegłym, także w tym, zachęcamy do składania wniosków związanych z rocznicą odzyskania przez Polskę Niepodległości.

W sprawie wniosków inwestycyjnych zapraszamy do kontaktu e-mailowego: **m.rybarczyk@pol.org.pl**

Termin składania wniosków na rok 2020 upływa **30 września 2019 roku**.

W przypadku pytań i wątpliwości zapraszamy do kontaktu pod numerem telefonu: **+48 22 628 55 57**.

Wszystkie informacje na temat naboru oraz formularze znajdziecie Państwo na stronie **<https://pol.org.pl/wniosek/>**

Wypełnione wnioski prosimy przysyłać na adres: **wnioski@pol.org.pl**

Od 1 września 2019 roku wnioski będzie można składać również online pod adresem **<http://www.benigna.pol.org.pl>**

9 771857 324007

LATO W MOŁDAWII
Iana Lopatinski, lat 13
Bielce

Dobra Polska Szkoła
zaprasza do udziału w projekcie

KORZENIE dodają mi SKRZYDEŁ

"Są tylko dwie
trwałe rzeczy,
które możemy dać w spadku
naszym dzieciom.
Pierwsza to korzenie,
druga to skrzydła"
H. Carter

POZNAJCIE SWOJĄ
HISTORIĘ
OPOWIEDZCIE O NIEJ
BAWCIE SIĘ RAZEM Z NAMI!



Projekt „Korzenie dodają mi skrzydeł” skierowany jest
do wszystkich dzieci poza granicami kraju, które czują więź z Polską.
Polega na wypełnieniu gotowych do pobrania szablonów stron i złożenie ich w album.

Prace należy przesłać na adres e-mailowy:

redakcja@dobrapolskaszkoła.com

do 15 października 2019 roku

w pliku PDF, PNG, PENG, opatrzonymi swoimi danymi: imię i nazwisko oraz klasa i nazwa szkoły.

Nagrodą jest dyplom uczestnictwa w projekcie oraz nagroda-niespodzianka.

Regulamin Konkursu i Album do pobrania na stronach:

www.PolishBilingualDay.com

www.DobraPolskaSzkoła.com

Odkryjcie swoją historię, opowiedzcie ją i bawcie się razem z nami!

www.jutrzenka.md